Nr. 226. Dnia 16 sierpnia. Cwartek. Dnia 4 (16) sierpnia 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Rocha Wyzn.
Piątek: Anastazjusza Bisk.
Sobota: Agapita Męcz.
Niedziela: Jacka Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 43.
Zachód " " 7 " 24.
Długość dnia godzin 14 " 41.
Ubyło " " 2 " 2.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 22 w.
Zachód " 12 " 0 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 3.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 16° R.

Poniedz: Bernarda Opata.
Wtorek: Joanny Frem. W.
Środa: Tymoteusza Bisk.
Czwartek: Filipa Wyznawcy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Domorada, jutro Mirona św.

Zgromadzenia: Sesja członków bractwa św. Rocha. (Kurytarz przed zakrystją kościoła św. Krzyża — po nieszporach). — Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Faust" (występ pp. Władysława Millera i Borkowskiego); jutro „Oj młody, młody!"; — Nowy: dziś „Złota rybka", jutro „Baron cygański". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „W Tatrach" (pierwszy raz);— Alhambra: dziś „Gałganduch"; — Belle-vue: dziś „Ptaki niebieskie". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z prawdziwem zdumieniem czytaliśmy przed kilkoma tygodniami opisy demonstracyjnych owacyj, urządzonych w Gracu na cześć ustępującego z czynnej armji austrjackiej feldzeugmeistra Kuhna przez oficerów trzeciego korpusu, któremu ten przez długi lat szereg po złożeniu teki wspólnego ministra wojny przewodniczył. Sądziliśmy dotąd, że sceny, jakie podówczas odgrywały się w Gracu, należałyby do dziedziny czystej fantazji, o ile aktorami ich byliby oficerowie czynnej armji. Feldzeugmeister Kuhn, jeden z najzdolniejszych i najpopularniejszych jenerałów austrjackich, popadł w niełaskę u naczelnego wodza armji, arcyksięcia Albrechta, i u samego cesarza. W tej chwili nie chodzi o to, jakie powody oddziałały w tem nieporozumieniu i czy były one słuszne. Faktem jest, że wola cesarska usuwa z szeregów armji w niełasce wysokiego oficera. Zdawałoby się, że sama już tradycja karności wojskowej nakazywała w tym razie korpusowi oficerskiemu przyjąć objaw woli monarszej ze wszelkiemi zewnętrznemi przynajmniej oznakami posłuszeństwa i poszanowania.

Cóż się tymczasem dzieje? Pięciuset oficerów trzeciego korpusu, w ich liczbie kilkunastu jenerałów, wydaje na cześć fzm. Kuhna olbrzymi bankiet w największym lokalu gradeckim, sławi go w gorących mowach, szumi dokoła jego uszów burzą frenetycznych oklasków na każde wspomnienie nazwiska jenerała lub jego czynów wojennych (o których zresztą historja zbyt zwięźle się wyraża), wreszcie wyprzęga konie u powozu i wiezie swoje bożyszcze w ten sposób trjumfalny przez całe miasto, na własnych barkach dźwiga go na schody, wynosi na balkon dla pokazania zwabionej istnemi dziwami publiczności, prezentuje przed nim broń i nowemi okrzykami bez końca rozdziera powietrze. Demonstracje takie w rocznikach armji europejskiej nie były dotąd zapisywane.

Obecnie dochodzi nas echo tych scen: niełaska cesarska dla całego korpusu. Niepodobna faktu tak ważnego, jak potępienie przez monarchę potężnego odłamu armji, nie zaznaczyć w epoce, gdy armje są tak wybitnym czynnikiem życia historycznego i gdy każdy minister, mówiący o pokoju, uważa za właściwe odwołać się do siły i bitności wojska, jako jego rękojmi.

Prasa niemiecka, a za nią i europejska w ogóle, poświęca pamięci hr. Moltkego słowa podziwu. Ustąpienie jego z urzędu naczelnika sztabu jeneralnego armji niemieckiej nie jest wypadkiem wprost politycznym. Marszałek Moltke liczy lat 88, wiek to, w którym pozostawanie raczej na urzędzie państwowym, nie zaś ustąpienie zeń, może być niespodzianką dla współczesnych. Znakomity „myśliciel bitew", jak go w Niemczech nazywają, autor straszliwych, ogniem i krwią pisanych strof epopei z r. 1866 go i 1870 go zamyka w końcu księgę swojego żywota i usuwa się z pola praktycznego działania w ciszę wspomnień lub teoretycznych już tylko badań. To bardzo naturalne, a jednak niepodobna w ustąpieniu marszałka Moltkego, wśród dzisiejszych okoliczności, nie dojrzeć pośredniej zapowiedzi pokojowego rozwoju polityki europejskiej w najbliższej przyszłości.

Bądźcobądź, gdyby kiedyś piorun wojny zdruzgotać miał tę wiotką klejonkę „świątyni pokoju", przed którą obłudnie biją czoła dyplomacji, gdyby w Berlinie nie wierzono w pokojowy rozwój dalszej sytuacji międzynarodowej, to sądzimy, że nie żegnanoby się już dzisiaj ze starym lwem wojny, że dołożonoby wszelkich starań, aby, wbrew przykazaniom zgrzybiałego wieku, utrzymać go na straży dobra narodowego. Ustąpienie hr. Moltkego z czoła armji niemieckiej jest manifestacją *par excellence* pokojową nawet wtedy, gdyby okazało się prawdą, że następca jego, hr. Waldersee, reprezentuje stronnictwo wojenne w Berlinie. Ks. Bismark postara się już o to, ażeby nowy szef sztabu nie przerósł jego wpływu; kierunek polityki pozostanie zawsze w dłoni kanclerskiej.

Ten znowu fakt, że hr. Waldersee ma być gorącym zwolennikiem sojuszu Niemiec z Astrją i uczestniczył już nawet kilkakrotnie w austrjackich radach wojennych, żadnego zwolennika pokoju trwogą napawać nie może, odkąd jest rzeczą wiadomą, że traktat przymierza austrjacko-niemieckiego z roku 1879-go jest czysto odpornym.

Trzy procesy o oszczerstwo wytoczyła *Timesowi* Irlandja, reprezentowana tym razem przez Parnella, O'Connora i Redmonda. Parnell powołał organ City przed trybunał w Edymburga, licząc na to, że sędziowie szkoccy bezstronniejszymi okażą się od angielskich. Proces ma wyjaśnić, czy Parnell i towarzysze stali istotnie w jakimkolwiek związku z mordercami Burkego i Cavendisha, czy zachęcali w ogóle akcję dynamitu i krwi. Rozpocznie on się w d. 16 ym października. Parnell pragnie uprzedzić pierwsze sprawozdanie wybranej przez parlament „komisji sędziów". Procesy O'Connora i Redmonda rozegrają się przed trybunałem londyńskim, Queens Bench.

Br. Z.

Ze stolicy świata.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

(Dokończenie.)

Benjamin Constant zajął w krótkim czasie w Paryżu stanowisko wpływowe.

Zachwycony był 18-ym Brummerem. „Podczas tworzenia się trybuny—mówił Napoleon—starał się najusilniej o to, aby go do niej zaliczono. O 11-ej wieczorem błagał jeszcze gorące, o północy zaś, w chwili, gdy zapadał dekret, wpadał w szał."

Później, 19-go marca 1815 go r., nazywał Napoleona „przebiegłym, na pół dzikim zbiegiem korsykańskim..."

Dnia 20-go marca, gdy Napoleon powrócił do Paryża, Constant został radcą stanu.

Genewczyk ten był doktrynerem, poprzednikiem i współzawodnikiem Guizot'ów i Broglie'ów, ale był niezaprzeczenie człowiekiem pełnym talentu.

W listach swoich zdradza się rzadko. W 1800 ym r. pisze do jednego z wujów swoich: „Każdy najmniejszy wyraz w tym kraju ma znaczenie i wywiera wpływ prędzej, czy później. Człowiek obojętny lub przyjaciel, z którym mówimy, może stać się jutro wrogiem i znaleźć broń w najmniejszym fakcie, opowiedzianym mimowolnie w najobojętniejszej rozmowie."

Musiał jednak wyrażać się częstokroć jasno, zwłaszcza w stosunku do swojej kuzynki, Rozalji, którą błagał o objaśnienia, tyczące się pewnej osoby: „która nas oboje interesuje i której zalety i wady są pociechą lub utrapieniem mojego życia."

Lękał się przez zerwanie popchnąć pannę de Staël do jakiego szaleństwa i niecierpliwie oczekiwał wiadomości, że pozwala rozrywać się przez innych w chwili, gdy w najciemniejszych barwach malowała swoją rozpacz. „Zacząłbym żyć spokojnie, bez wyrzutu, męczącego mnie ciągle i mógłbym odzyskać swobodę, gdyby wpływ nadprzyrodzony jej głosu i listów rozpaczliwych nie burzył wszystkich moich projektów i całego istnienia."

Projekta owe tyczyły się małżeństwa, które zawarł ostatecznie po długiem wahaniu. „Przyślij mi — pisze do swojej kuzynki — istotę tak bogatą, bym nie wydał się za biednym, wesołą, by jej nie zraziły napady mojego zniechęcenia, wrażliwą, by mogła pokochać moją chęć uczynienia jej szczęśliwą, sprytną, by wszystko pojęła, spokojną, by zniosła moje odosobnienie, tak elegancką, by w świecie nigdy śmieszną nie była, tak rozumną, by mnie tylko kochała, tak namiętną, by mnie do szału pobudzać mogła, tak rozsądną, by szał swój na wodzy trzymać potrafiła, oprócz tego wykształconą, miłą i ładną—a zaślubię ją, kochana kuzynko, na twoją odpowiedzialność...

Listy Constant'a obfitują w aforyzmy, dające pojęcie o wielkiej znajomości życia i wielkim sceptycyzmie jego: „Doświadczenie życiowe nauczyło mnie uprzedzać to, co mi przykrość sprawia, i nie zgłębiać tego, co mnie zasmuca... Należy być ostrożniejszym w dobrych uczuciach, aniżeli w złych... Wszystko, co mówię, jest prawdą, ale nie całą prawdę wypowiadam."

Serce rzadko kiedy w nim się odzywa, bije jednak od czasu do czasu.

Kiedy kuzynka nagli do zerwania z panią de Staël stosunku, który on żartobliwie nazywa „czemś daleko ściślejszem od małżeństwa", odpowiada: „Największym szacunkiem na świecie przejmuje mnie cierpienie, pragnę więc umrzeć, nie mając sobie do wyrzucenia, że mu urągałem."

Pani de Staël za każdą obrazą pisywała do niego listy, „jakichby nie posłał nikt do łotra ostatniego rzędu".

Chociaż Constant nieraz klęczał przed panią de Krüdener i bywał w towarzystwach nabożnych, religji jednak mało miejsca w korespondencji swojej poświęcił. *A propos* słynnej wówczas literatki, pani Cottin, zmarłej w wielkiej pobożności, pisze: „Religja zachwyca tem—mówię tu całkiem poważnie—że przeszłość jej nie krępuje. Zaszczepia ją się na gruncie ambicji, miłości i wszelkich namiętności ludzkich, ziarno zaś jej wschodzi o każdej porze życia."

Dla rozerwania księcia Augusta pruskiego, pani de Staël urządziła w Coppet przedstawienie z „Andromaki", w której sama grała rolę Hermiony, a Benjamin Constant Pyrrhus'a.

„Benjamin grał tak fatalnie—pisze kuzynka jego—że powiedziano w Genewie: *„Je ne sais si c'est le roi d'Epire (des pires) mais c'est bien le pire des rois."* Nie wiem, czy to król Epiru (po francusku

dwuznacznik: król z najgorszych), ale to pewna, iż najgorszy z królów.

Długo ukrywał z panią de Staël decyzję ożenienia się, pod pozorem sofizmatu, że jeśli prawda krzywdzi tylko człowieka, wypowiedzenie jej dyktuje nie obowiązek, lecz ambicja.

Wzruszenie rzadko się u niego przebija, a jednak śmierć przyjaciółki nasuwa mu następującą uwagę: „Sądzę, że bądźcobądź nigdy nie jesteśmy zadowoleni z postępowania z umarłymi. Nie mówię, iż robimy sobie wyrzuty, ale istnieje pewien stopień poufałości, której życie się sprzeciwia, i zdaje mi się zawsze, że gdybym widział się przez kwadrans z duszami, które utraciłem, mówiłbym do nich bardziej z głębi serca, aniżeli czyniłem to w chwilach największego zapomnienia. Życie ma coś powierzchownego i sztucznego, co krępuje zawsze, bezwiednie nawet. Jest to granica, której się nie przestępuje."

Innym razem mówi o wspomnieniach i maluje zjawiska, którym każdy prawie podlega w pewnych godzinach życia swojego: „Mam na wsi mnóstwo listów z dawnych bardzo czasów, a ilekroć do nich zaglądam, coś mimowoli pociąga mnie do ich odczytania. I powoli czuję, jak dusza moja zagłębia się w przeszłość tak dalece, że wszystko naokoło zaczyna się przetwarzać, umarli wydają się żywszymi od żywych, przeszłość mnie oblega i czuję, że z tem, czego już nie ma, jestem w bliższych stosunkach, aniżeli z tem—co istnieje..."

Constant walczył przeciwko restauracji, to też nazajutrz po rewolucji lipcowej r. 1830-go Ludwik Filip zamianował go prezesem rady. Wkrótce potem zachorował: „Jedną z przyczyn mojej choroby—pisał do Rozalji—jest armja winszujących, którzy po zwycięztwie spadli nagle z obłoków. Lud i młodzież są godni uwielbienia — horda proszących chciwa i zuchwała. Każdy przybywa z mniemanemi tytułami i niesłychaną zaciekłością. Przez pięć dni męczono mnie do północy i budzono o piątej rano prośbami o posady, których dać nie mogłem."

Na krótko przedtem pisał: „Zachowałem tylko jedno marzenie: chcę zostawić po sobie trochę sławy, choć doprawdy nie wiem dlaczego..."

Obok powieści „Adolf", listy Constant'a najdłużej po nim zostaną. Obejmują one okres czasu od roku 1775—1830-go, t. j. więcej niż pół wieku i wtajemniczają nas w arkana potężnego stronnictwa, które przyczyniło się do upadku Napoleona I-go i Bourbon'ów, aby znaleźć doskonalszy wyraz w orleanizmie.

Wład. Mickiewicz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* ogłasza zatwierdzenie ze strony rady państwa podwyżki etatu kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy. Według tej decyzji od 1-go stycznia 1889-go r. kancelarja posiadać będzie więcej niż dotychczas: jednego młodszego i starszego pomocnika referenta i jednego urzędnika kancelaryjnego. Wyznaczona na te posady suma 3,450 rs. obciąży budżet miasta.

= Straż ziemska powiatu piotrkowskiego zostaje powiększoną o dziesięciu strażników, w tej liczbie jednego starszego. Odnośne postanowienie ogłasza *Praw. wiestn.*

= Statystyka przemysłowa za r. 1887-my wykazuje, że w ciągu r. z. w obrębie gubernji warszawskiej było czynnych 244 większych i 1,349 mniejszych zakładów fabrycznych, które zajmując 25,207 robotników, wyprodukowały wyrobów na sumę 30,276,141 rs. W porównaniu z r. 1886-ym, produkcja fabryk gubernji warszawskiej zmniejszyła się o 1,520,219 rs. Zwinięto 26 fabryk.

= Warszawska rada dobroczynności publicznej z początkiem roku bieżącego posiadała kapitału, należącego do zakładów dobroczynnego gubernji warszawskiej, jak niemniej przeznaczonych na budowę nowych zakładów dobroczynnych, w sumie rs. 285,046 kop. 90 i pół. Że zaś z początkiem roku 1887-go kapitał ten wynosił rs. 272,040 kop. 27 więc w ciągu roku zeszłego powiększył się o rs. 13,006 kop. 63 i pół.

= W końcu r. z. z kasy zjednoczenia dla urzędników i służby kolei terespolskiej pobierało pensje emerytalne 77 emerytów w stosunku rs. 12,382 rocznie i 53 wdów w stosunku rs. 5,195 k. 25. Niezależnie od tego kasa wypłaciła fundusze na wychowanie 117 dzieci po zmarłych uczestnikach kasy, w stosunku rs. 3,763 kop. 73. Razem pobierało osób 247 rs. 21,340 kop. 98. Największa z powyższych pensyj wynosiła rs. 600, najmniejsza rs. 13 kop. 50 rocznie. Największy z funduszów na wychowanie wynosił rs. 281 kop. 25, najmniejszy rs. 2 kop. 45 rocznie. Majątek kasy wynosił w r. z. rs. 687,065 kop. 22.

= W końcu b. m. zamierza zarząd kanalizacji ułożyć nową rurę wodociągową na ulicy Chmielnej, pomiędzy Nowym-Światem a Marszałkowską, gdzie dotychczas znajduje się stara rura prywatna ułożona kosztem właścicieli domów z tej ulicy. Ponieważ ulica w tem miejscu jest wyasfaltowana, który to rodzaj bruku, jak wiadomo, jest kosztowny, nowa rura ułożoną będzie w tej samej linji wykopu, w której stara się znajduje, aby jaknajmniej asfaltu zrujnować. Choć roboty te potrwają 2—3 tygodni, dopływ wody do posesyj będzie tylko przez jeden dzień wstrzymany. Jeżeli władze miejskie na ten projekt zarządu wodociągów się zgodzą, w takim razie wezwie magistrat właścicieli domów, aby zawczasu pomyśleli o natychmiastowem połączeniu swych nieruchomości z nową rurą.

= Zarząd kanalizacji wykończył w dniu onegdajszym wpust uliczny na rogu ul. Freta i Świętojerskiej, w skutek czego wszelkie ścieki z górnej części ul. Świętojerskiej odpływ znajdą. W końcu tygodnia drewniana rynna w poprzek ulicy biegnąca, zostanie skasowana.

= Na ulicy Hożej, na przestrzeni od placu Trzech krzyży do Marszałkowskiej, rozpoczęto układanie nowego chodnika betonowego.

= Przy brzegu warszawskim, około łazienek akcyjnych, ustawiono nową, dogodniejszą przystań dla statku parowego „Nowa Praga", kursującego do Mniszewa. Dawna przystań umieszczona zostanie w Górze Kalwarji.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym p. o. oberpolicmajsta poleca komisarzom dopilnować, aby przepis obowiązujący o jeździe: dla dorożek umiarkowanym kłusem, a dla wozów stępa, był należycie zachowany, wykraczających zaś przeciw temu stangretów należy pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu licznych zapytań ze strony posiadaczy akcyj i obligacyj Towarzystwa resursy obywatelskiej co do wypłaty kuponów, otrzymaliśmy zawiadomienie, iż rzeczoną wypłatę uskutecznia kancelarji pomienionej resursy we czwartki każdego tygodnia od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

= Jednę z większych kar za wykroczenia sanitarne wymierzył sędzia pokoju 19-go rewiru na pewnego właściciela posesji w cyrkule łazienkowskim, który skazany został na zapłacenie 275 rubli jednorazowo. W tym samym okresie tygodniowym sędziowie pokoju skazali ogółem czternastu właścicieli domów na kary pieniężne w sumie 656 rs., a komisje sanitarne zrewidowały 297 posesyj, z tych zaś w 71 znaleziono rozmaite wykroczenia, za które pociągnięto właścicieli do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie zrewidowano 132 zakłady spożywcze, a w 9-iu tylko znaleziono nieporządki, kwalifikujące właścicieli do kary.

= Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta na początkowych nauczycieli: Janowi Adamczykowi, Stefanowi Jancewiczowi, Aleksandrowi Gomuliszewskiemu, Józefowi Leskiemu, Janowi-Kazimierzowi Karsikowi, Michałowi Kozłowskiemu, Bolesławowi - Leonowi Śnierzkowskiemu, Michałowi Waserengowi, Marcinowi-Wilhelmowi Krzyżanowskiemu, Józefowi Krzyżanowskiemu, Wacławowi-Michałowi Brzeźnickiemu, Wojciechowi Marjanowi Mateuszowi Wróblewskiemu, Franciszkowi Balasińskiemu, Walerjanowi Dudzińskiemu, Abramowi Frydmanowi, Stanisławowi Ziemskiemu, Wilhelmowi-Henrykowi Drenzowi, Hipolitowi Michałowskiemu, Romanowi Plenkiewiczowi i Aleksandrowi Kołodziejczykowi.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, że pan Tomasz Stawiecki, jako technolog, otrzymał zezwolenie na prawo prowadzenia budowli fabrycznych oraz wszelkich wogóle robót budowlanych, zostających pod zawiadywaniem ministerjum komunikacyj.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, iż następujące osoby otrzymały ordery: kasjer p. Brokowski św. Anny 3-ej klasy, oraz starszy oficer oddziału rezerwowego Rogal-Lewicki i nadzorca aresztu Olszewski św. Stanisława 3-ej klasy.

= Weterynarz miejski, p. Tomaszewski, otrzymał urlop na 28 dni, a obowiązki jego poruczono pełnić asesorowi weterynarji, p. Kowczedze.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Poznaniu przed kilkoma dniami zmarł w przejeździe do wód zagranicznych ś. p. Ludwik Tock.

Urodzony w Warszawie w r. 1832-im, ś. p. Tock, po skończeniu tutejszych kursów, założył aptekę w Łomży i tam wkrótce, jako sumienny fachowiec, pozyskał sobie uznanie powszechne.

W chwilach wolnych pracował na polu piśmienniczem, zasilając organ miejscowy, jak niemniej tutejsze *Wiadomości farmaceutyczne.*

Ś. p. Tock miał zasługi na niwie obywatelskiej, był bowiem inicjatorem kilku projektów, dobra ogólnego dotyczących, i naczelnikiem łomżyńskiej straży ochotniczej.

= **Z literatury.**

* W sierpniowym zeszycie *Bibljoteki warszawskiej* znajdujemy cenne studjum p. Władysława Smoleńskiego, zatytułowane: „Stanowisko Kazimierza Jarochowskiego w historjografji polskiej".

Znakomity dziejopis doczekał się nareszcie w artykule tym zasłużonej oceny, kompetentnem piórem skreślonej.

Praca p. Lutosławskiego: „O obecnym stanie filozofji" obejmuje rzut oka na dzisiejszą umiejętność, oraz jej wymagania.

Autor miał na widoku piśmiennictwo spółczesne i polemikę naukową.

P. Reklewski w obszernej swej pracy „O znaczeniu reform agrarnych" uwzględnił kwestję banku włościańskiego, na teraz bardzo na dobie.

Naukowy dział wypełnia „Bitwa pod Grunwaldem" Górskiego, ilustrowana mapką.

W feljetonie znajdujemy zajmującą „Kronikę paryską" i koniec powieści „Przygody Stacha".

W rubryce sprawozdawczej oceniono przekłady Calderona, dokonane przez p. Porębowicza, i polemiczny artykuł lekarza p. Szumlańskiego o hypnotyzmie, znany zkądinąd czytelnikom naszego pisma.

Na resztę poszytu składają się stałe rubryki.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż najnowsza powieść Ouidy p. t. „Comtesse Vassalie" tłumaczona jest już na język polski.

* „Konrad Wallenrod", opera Żeleńskiego, ukaże się wkrótce w przekładzie na fortepian z tekstem polskim i niemieckim.

Nakład podjęła księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

= **Z teatru i muzyki.**

* W „Fauście" występują dzisiaj pp. Władysław Miller i Teodor Borkowski.

Tytułową partję śpiewa p. Myszuga, występując ostatni raz przed wyjazdem na urlop.

* Jutro zajdzie zmiana projektowanego przez repertuar widowiska w teatrze Letnim.

Zamiast „Jana de Thomeray" afisz zapowie komedję Fredry „Oj młody, młody" z udziałem Żółkowskiego.

* Teatr Nowy daje dzisiaj „Złotą rybkę", a jutro „Barona cygańskiego".

* Na nadchodzącą niedzielę zaprojektowane zostało pierwsze w sezonie bieżącym widowisko w Łazienkach na wyspie.

Wieczór wypełnić mają: „Jawnuta" Moniuszki i „Katarzyna, córka bandyty" (pierwszy akt).

* Czwarty występ p. Siemaszki odbędzie się w „Nowym dzienniku" Bałuckiego.

= Z teatrzyków ogródkowych.

Piętnaście prób!

Rzadki to wypadek w dziejach ogródkowej kroniki teatralnej.

Piętnaście pełnych prób odbyto w „Wodewilu" ze sztuki „W Tatrach".

Szczęśliwym zaprawdę autorem jest p. Klemens Junosza.

Należycie zatem przygotowana sztuka ukaże się dzisiaj po raz pierwszy na scenie „Wodewilu".

Premierę dzisiejszą, jak wiadomo, ilustruje obficie muzyka Zygmunta Noskowskiego.

„Walka o córkę" ukaże się na scenie „Alhambry" w przyszłą sobotę.

Dyrekcja teatrzyku „Belle-Vue" zamierza wystawić... dalszy ciąg „Dziewczęcia z chaty za wsią" p. W. D. Gutowskiego p. t. „Wnuk Tumrego".

Słyszeliśmy, iż sztuka p. A. Walewskiego p. t. „Hulaj dusza!" nie będzie w bieżącym sezonie wystawioną.

= Do Żyrardowa.

Część towarzystwa dramatycznego p. Puchniewskiego co niedzielę i święto wyjeżdżać będzie do Żyrardowa, gdzie dawane będą przedstawienia sceniczne.

Wycieczki trwać mają do końca lata.

= Ze zwierzyńca.

Zapowiedziana na dzień wczorajszy zabawa dziecinna powiodła się pomyślnie, dzięki zabiegliwości zarządzającego zwierzyńcem, p. Dobrzyckiego, i energicznemu prowadzeniu ćwiczeń gimnastycznych i zabaw przez p. Bł., zastępującego dyrektora gimnastyki, M. Olszewskiego.

Obiór króla migdałowego, pochody i liczne gry towarzyskie uzupełniły zabawę.

Na zakończenie dziatwa tańczyła żwawo mazura przy świetle ogni bengalskich.

= Ze sportu.

W 28-ym dniu wyścigów na torze moskiewskim, w pierwszym biegu dwuwiorstowym o nagrodę rs. 150, druga przybyła do mety „Galatea” Towarzystwa „Turf”, pochodząca ze stadniny hr. Branickiego.

W biegu dwuwiorstowym, o nagrodę Towarzystwa rs. 600, zwyciężył „Mefisto” Mysyrowicza, w 2 minuty 37 sekund.

Nagrodę Towarzystwa, rs. 700, wzięła „Mira” L. Kronenberga, przebiegłszy 3 wiorsty w 3 minuty 53 sekund.

W biegu dwuwiorstowym, o nagrodę rs. 500, pierwsza przybyła do mety „Ktera” W. Curikowa, pochodząca ze stadniny W. Wodzyńskiego, trzecim był „Good-Boy” Towarzystwa „Turf”, pochodzący ze stadniny L. hr. Krasińskiego.

W gonitwie o nagrodę Pocieszenia rs. 400, bieg 1½ wiorsty, drugą była „Casta diwa” E. von Willebrandta, pochodząca ze stadniny L. Grabowskiego.

Wreszcie nagrodę „Sprzedażną”, rs. 300, otrzymała „Żardinierka” J. Dorożyńskiego, która z powodu braku nabywców została przy właścicielu, drugim był „Lincoln” Towarzystwa „Turf”, pochodzący ze stadniny L. hr. Krasińskiego.

= Nowa księgarnia.

W dniu dzisiejszym otwartą została na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw gmachu resursy obywatelskiej, nowa księgarnia, założona przez p. Władysława Gregorowicza, syna ś. p. Karola, doktora medycyny i redaktora „Pamiętnika naukowego”.

Po nabożeństwie, odprawionem dziś, o godzinie 9-ej zrana, ks. Cezary Wyszyński dopełnił poświęcenia lokalu.

= Do Częstochowy.

Na odpust Narodzenia N. P. Marji, przypadający d. 8-go września, wyprawiony zostanie z Warszawy ostatni w tym roku spacerowy pociąg do Częstochowy, za opłatą po 3 rs. w obydwie strony.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy d. 7-go września o godzinie 4-ej zrana, z Częstochowy zaś z powrotem d. 9-go o godz. 8-ej zrana.

Bilety do pociągu spacerowego nabywać będzie można jedynie w przeddzień wyjazdu, t. j. d. 6-go września, od godz. 11-ej zrana do 1-ej po południu i od 7¼—8-ej wieczorem.

Za bagaże pobierana będzie całkowita opłata.

= Dowóz owoców.

Wbrew przewidywaniom, gruszki i jabłka, dowożone na targi miejskie, są o wiele tańsze, aniżeli w roku zeszłym.

Za „solówkę” dobrych gruszek lub jabłek żądają 60 kop.

W dniu wczorajszym na rynku staromiejskim widzieliśmy sześć wozów, napełnionych owocami, przywiezionemi z pod Zakroczymia

= Z Wisły.

W ostatnich dniach stan wody w Wiśle ulega ciągłym zmianom.

Obecnie znowu poziom Wisły podniósł się cokolwiek.

Przybór ten jest rezultatem ostatnich ulewnych deszczów.

= Wczoraj.

Statki i koleje były w ruchu wczora;
Kto mógł bawił na wsi z rana do wieczora.
Więc wchłaniał mąż stary,
Powietrza nektary.
Z dziewicą człek młody,
W gaiku miał gody,
Stateczne.
Szybowały statki na Kępę, gwiżdżące;
Tłum słuchał muzyki i hasał na łące.
Ciągniono w ogródku,
Bawara do skutku,
Świąteczny tłum wzywa:
„Panienko trzy piwa
Bez piany!”
Kto pozostał w mieście, zabawiał się także;
Równie teatroman, jak skończony smakosz,
Jednozgodną rzeszą,
Do ogródka śpieszą,
Pierwszy bije brawo,
Drugi sprząta żwawo
Potrawy.

= Rewizje celne.

W dniu wczorajszym przybyły z Częstochowy oficer straży pogranicznej, porucznik Czub, dopełnił rewizji celnej na wszystkich statkach, jakie przychodziły z Płocka i Włocławka.

Kontrabandy nigdzie nie znaleziono.

Podobne rewizje celne odbywają się na stacji w Kutnie, gdzie rzeczy pasażerów, przybywających końmi po trakcie kaliskim, są rewidowane.

= Ślad cmentarza.

Na Podwalu coraz częściej znajdują się kości ludzkie, dowodzące, iż w tem miejscu był niewątpliwie cmentarz grzebalny.

Domniemanie to potwierdza w zupełności znalezienie teraz, przy budowie kanału około domu pod nr. 29-ym, trumny, doskonale przechowanej.

W trumnie po otworzeniu okazał się szkielet, który w zetknięciu z powietrzem zaraz się rozsypał.

Trumna ta przebywała w ziemi niewątpliwie około 200 lat.

= Zalewy i zapadnięcie.

W dniu wczorajszym w gmachu b. zamku królewskiego, a mianowicie w pałacyku zwanym „pod blachą”, pękła rura wodociągowa, wskutek czego nastąpił obfity zalew.

Podobnież nocy dzisiejszej na Świętojańskiej, naprzeciwko domu nr. 25, pękła rura, a wydobywająca się gwałtownie woda zalała ulicę na znacznej przestrzeni.

Wreszcie, skutkiem widocznie obruszenia się ziemi z powodu nadmiaru wilgoci, zapadł się kanał miejski na rogu Sowiej i Bednarskiej.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym przy ul. Małej pod nrem 41-ym, z mieszkania tapicera kolei petersburskiej, Adama Pągowskiego, przez włamanie okna, skradziono gotówką 74 rs. garderobę i inne rzeczy, razem na 408 rs.

Żonie rządcy domu pod nrem 18-ym przy ul. Siennej, Stanisławie Kołodziejczykowej, na Marszałkowskiej w przejściu od Siennej do ogrodu Saskiego, wyciągnięto z kieszeni woreczek, gotówką 8 rs., kluczyk i dokument na odbiór z banku państwa 385 rs.

Stanisławie Boszkiewiczowej w kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu skradziono z kieszeni woreczek z kilkunastu rublami.

Na ul. Dzikiej pod nrem 15-ym, w mieszkaniu właściciela domu, Gelbfarba, spełniono kradzież czterech lichtarzy srebrnych, wartości kilkaset rubli.

= Zabłąkana.

Zamieszkała pod nrem 53-im przy ul. Dzikiej Wiktorja Głowacka zatrzymała błądzącą po ulicy bez opieki pięcioletnią dziewczynkę.

Maleństwo objaśniło, że mu na imię „Andzia”, bliższych informacyj co do rodziców nie mogło udzielić.

Zabłąkana znajduje się u p. Głowackiej.

= Zaginione dzieci.

W ciągu ubiegłej doby zameldowano w policji o zaginięciu naraz trojga dzieci, z tych dwóch dziewczynek.

Mianowicie: z pod nru 53-go przy ul. Wolskiej zginęła 13-letnia Józefa Drozdowska, z pod nru 10-go przy ul. Brukowej na Pradze 12-letnia Elżbieta Lachowska, wreszcie z pod nru 59-go na Nowym-Świecie Grzegorz Boryseko.

Władze policyjne rozpoczęły poszukiwania.

= Podrzucenia.

W dniu wczorajszym, pod nrem 10-ym na Twardej, znaleziono w sieni podrzucone zwłoki kilkomiesięcznego niemowlęcia płci męskiej.

Podobnież znaleziono zwłoki niemowląt w ustępie domu pod nrem 3-im na Zimnej, oraz pod nrem 2-im na Lesznie.

Śledztwo we wszystkich tych wypadkach zarządzono.

Wreszcie na Chmielnej pod nrem 104-ym znaleziono podrzuconego chłopczyka, liczącego około czterech miesięcy życia.

Niemowlę odesłano do domu podrzutków.

= Fatalny skok.

W dniu wczorajszym Józef Zakrzewski, czeladnik ślusarski, zamieszkały pod nrem 31-ym na Przemysłowej, wracając z parku łazienkowskiego i przeskakując przez leżący pień drzewa, padł tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu lewej nogi.

Omdlałego z bólu Zakrzewskiego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na ul. Wolskiej, M. Chałunowicz, 18-letni chłopiec został rozmyślnie potrącony przez jakiegoś przechodnia.

Chłopiec odepchnął pijaka, któremu przyszedł z pomocą towarzysz.

Dwaj awanturnicy rzucili się na Chałunowicza, który nietylko, że został ciężko pobity, ale nadto otrzymał trzy poważne rany dłutem w głowę.

Uciekających sprawców napaści: Edmunda Głowackiego i Dominika Hildebranda, przytrzymano, a następnie odprowadzono do cyrkułu.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu alei Jerozolimskiej i ul. Składowej, Kacper Majewski, jadąc konno galopem, przewrócił małą dziewczynkę, Stefanję Rottównę.

Dziecko uległo złamaniu nogi i zraniło się w głowę.

Rottównę po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziono do mieszkania rodziców pod nr. 77-my przy ul. Chmielnej.

Na Nalewkach wagon tramwajowy nr. 46 przejechał Ruchlę Rulnikową, która uległa ciężkiemu obrażeniu prawego biodra.

Na ul. Świętokrzyskiej, Chaja Krykusowa, najechana przez dorożkę nr. 780, poniosła dotkliwe obrażenia.

Na Nowym Świecie rozbiegały się konie, zaprzężone do dorożki nr. 19, lecz nikt szwanku nie poniósł.

= Pożary.

W dniu wczorajszym pod nrem 54-ym na Mokotowskiej i pod nrem 36-ym na Czerniakowskiej wynikły na poddaszach pożary.

Domownicy bez wzywania straży, w obu wypadkach ogień stłumili.

Na odpustach.

W Częstochowie.

Przeciętny warszawiaku! lub pobożna warszawianko! jeżeli jesteście obdarzeni wątlejszą budową ciała, a nerwy wasze nie są zahartowane na moc wrażeń, zaniechajcie lepiej wycieczki do Częstochowy w porze odpustowej, wybierając dla zadosyćuczynienia szlachetnym porywom pobożności inną porę, kiedy mniej gwaru i tłoku...

Tą radą od serca rozpoczynam moje sprawozdanie z wczorajszego dnia odpustu na Jasnej Górze, którą zalegały kilkudziesięciotysięczne tłumy mniej lub więcej pobożnych pielgrzymów, przybyłych oddać pokłon i błagać o pomoc w niedoli tej Pocieszycielki strapionych, zgromadzającej ze wszech stron ogromne rzesze od tylu wieków...

Widok to przecież imponujący i wzruszający, ale kto nie ma siły na wyczekanie w tłoku swojej kolei, kto nie potrafi utorować sobie drogi do wejścia i wyjścia, ten niech nie myśli o dostaniu się w dniu odpustowym Wniebowzięcia, a jak lud nasz nazywa, Matki Boskiej Zielnej, do kaplicy jasnogórskiej.

*

Ruch kompanij na Jasną Górę, rozpoczęty w maju, trwa aż do października, lecz zwiększa się w porze przypadających w ciągu lata odpustów.

Na wczoraj, od soboty licząc, przybyło z górą 100 kompanij z rozmaitych stron kraju.

Przechadzając się po starej i nowej Częstochowie, zwracaliśmy pilną uwagę na te tłumy, odróżniając po ubraniu pielgrzymów z dalszej okolicy; według bowiem regulaminu każdej kompanji, wszyscy jej uczestnicy trzymają się razem, wiedząc, iż w takiej masie łatwo się zgubić.

Pod tym względem panuje dobrowolna karność wojskowa, a w porze wieczornej odbywa się coś w rodzaju apelu.

Poznajemy więc kompanje z okolic Łomży, Płocka, dziarskich kujawiaków, kaliszan, łęczycan, a wreszcie najliczniej przedstawia się dorodny lud krakowski z pod Olkusza, Miechowa, Szczekocin i innych stron gubernji kieleckiej.

Są i szlązacy, a mianowicie kompanja z Bytomia.

Poznajemy poczciwych „wasserpolaków” po ich gwarze charakterystycznej i używaniu, zamiast „pan”, liczby mnogiej w trzeciej osobie.

Jeden z uczestników tej kompanji, wysoki, krzepko zbudowany starzec, o spadających aż na ramiona bujnych, śnieżnych włosach, zwraca ogólną uwagę.

Na zapytanie nasze, kto jest ów starzec, odpowiada zainterpelowany:

— To oni nie znają Michała Berucia? Toć przecie „starszy” w kompanji od Bóg wie lat ilu.

Okazuje się, że Beruć już od r. 1843-go corocznie pielgrzymuje do Częstochowy.

Kiedy były lata, w których kompanja nie szła, Beruć sam jeden piechotą, zawsze na Matkę Boską Zielną, musiał być na Jasnej Górze.

Takich stałych wieloletnich pielgrzymów, jak Beruć, sporo się znajduje.

Pokazywano nam jakiegoś mieszczanina z Przasnysza, który, pomimo dobiegającej osiemdziesiątki, już po raz 52-gi wczoraj był w Częstochowie, a od czterech lat dopiero czyni to ustępstwo dla podeszłego wieku, iż z powrotem wraca koleją.

Między tem mnóstwem pielgrzymów porządek panuje wzorowy, wszyscy ożywieni są pobożnemi intencjami, a zwady i pijatyka należą do niezmiernie rzadkich wyjątków.

Zresztą obawa wykluczenia z kompanji i narażenia się na wstyd wobec całej wioski za powrotem, stanowią także silny hamulec.

Nawet najbardziej nałogowi pijacy, w czasie trwania pielgrzymki wstrzymują się zupełnie od picia wódki.

*

Pod względem udzielania jałmużny „przygodnym nieszczęśliwym” należy się mieć w Częstochowie na baczności.

Pełno tu oszustów i oszustek, oznajmiających o zgubieniu lub skradzeniu pieniędzy i pukających do serc litościwych.

Kradzieże zdarzają się wprawdzie, bo gdzieby się odpust obył bez złodziei i to specjalistów-doliniarzy, przybywających *ad hoc* z Warszawy.

Przedsiębierze się przecież tyle środków ochronnych, jak napisy ostrzegające w kościele, czujność strażników i ajentów policyjnych, że kradzieże, zwłaszcza grubsze, stają się coraz rzadsze.

W przeddzień odpustu cztery podejrzane indywidua, zaraz po przybyciu pociągu cofnięto z dworca i nie dopuszczając do miasta, napowrót wyprawiono.

Sprytniejsi złodzieje przebierają się niekiedy do niepoznania lub o jedną stację wcześniej wysiadają.

O ile nam dotychczas wiadomo, żadnej większej kradzieży wczoraj nie zameldowano, a tylko w nocy z wtorku na środę kompanji z pod Olkusza skradziono z wozu osiem tobołków z rozmaitemi rzeczami.

Względnie do odpustów z lat zeszłych, liczba kradzieży, spełnionych w dniu wczorajszym, była nieznaczną.

Ponieważ sprawozdanie nasze ma zarazem cel informacyjny, kilka więc rad, oprócz najgłówniejszej, warunkowej, na czele postawionej, udającym się na przyszły odpust w dniu 8 ym września, czytelnikom udzielić pragniemy.

Chcąc sobie zabezpieczyć dwa możliwie znośne noclegi, należy w jakibądź sposób wcześniej listownie lub telegraficznie je zamówić.

Dalej, gdyby w tem była trudność, unikać żydków faktorów, eksploatujących nieświadomą publiczność.

Jedna znajoma nam rodzina, oprowadzana przez takiego faktora, dostała gdzieś na przedmieściu arcyniewygodną kwaterę, gdzie za dwa noclegi kazano sobie zapłacić aż 15 rs.

Najlepiej, wysiadłszy wcześniej z pociągu, skierować się do Nowej Częstochowy dorożką i o ile nie ma już wolnych numerów w hotelach, rozpytać się o mieszkania w domkach t. zw. na „Podsieniach".

Kto nie ma funduszu na jedzenie w dwóch pierwszorzędnych tutaj restauracjach, niech się zaopatrzy w prowizję z Warszawy, bo inaczej albo głód cierpieć będzie, albo się rozchoruje...

Paniom radzimy pieniędzy w kieszeniach nie trzymać, najwięcej bowiem kobiet pada ofiarą wciskających się w tłok rzezimieszków...

*

Według zapewnień bywalców odpustowych dzień Matki Boskiej Zielnej od wielu lat nie zgromadził na Jasnej Górze tak licznych tłumów, jak wczoraj.

Przyczyną tego są bezwątpienia ostatnie klęski rolne, boć wiadomo, iż każda niedola wpływa pobudzająco na pobożność w połączeniu z praktykami religijnemi.

Jest to stwierdzenie znanego przysłowia: „Kiedy trwoga, to do Boga..." *A.*

W Miedniewicach.

Obraz Matki Boskiej w kościele po-reformackim w Miedniewicach, odległych o 12 wiorst od Rudy Guzowskiej, zgromadza zawsze w dni odpustowe tłumy pobożnych.

I wczoraj znajdowało się w Miedniewicach do 30,000 osób, nietylko z parafij Szymanów i Wiskitki, ale z dalszych okolic; kompanje bowiem przybyły z pod Łowicza, Sochaczewa, Skierniewic, a nawet i z pod Rawy.

Miejscowy zarządca kościoła, reformat, ks. Kajetan Grzeszkiewicz, głównie z ofiar pobożnych podtrzymuje starożytną świątynię i chroni od upadku mury gmachu klasztornego.

Znać tu na każdym kroku wzorową gorliwość zacnego kapłana.

Odpust wczorajszy znów pobudził do ofiarności, która pozwoli na konieczne dalsze odnowienia. *O.*

W Rokitnie.

Dorocznym zwyczajem na odpust Wniebowzięcia N. Marji Panny podążyło do Rokitna, odległego o kilka wiorst od przystanku kolei wiedeńskiej, Brwinów, sporo warszawiaków.

Do dwóch porannych pociągów i do spacerowego musiano przyczepiać znacznie większą, niż w inne dni świąteczne, liczbę wagonów.

Obszerna świątynia w Rokitnie nie mogła pomieścić licznych pobożnych, którzy w liczbie kilkunastu tysięcy zalegali cmentarz i obszerne place przydrożne.

Na odpust ściągnęli przekupnie z kramami towarów spożywczych i przedmiotów religijnych, a pokup musiał być ogromny, kiedy pod wieczór znikały całe góry bułek i obwarzanków, stosy kiełbas, oraz rozmaitych wędlin; wreszcie gwar i śpiewy, rozlegające się naokół w urządzonych barakach i na polu, gdzie odpustujący koczowali, stanowiły wskazówkę obfitych libacyj.

Pomimo surowych napomnień z ambony i umoralniającego wpływu zacnego proboszcza, ks. Wł. Sędziakowskiego, bez awantur po pijanemu odpust się nie obszedł.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dzisiaj rozpoczął się zapis uczniów dawnych i egzamina nowowstępujących kandydatów do szkoły realnej sześcioklasowej J. Pankiewicza przy ulicy Złotej pod nrem 30-ym. Egzamina warunkowo promowanych zaczną się d. 20-go m., kurs zaś nauk d. 27-go b. m.

— Jutro rozpoczynają się egzamina wstępne w gimnazjum pierwszem męskiem.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie wydziału sierot i ochron.

Nekrologja.

† Ś. p. Julja z Kosmahlów **Imroth,** wdowa po obywatelu i właścicielu garbarni, dnia 14-go sierpnia, w wieku lat 66 rozstała się z tym światem. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowo-Karmelickiej № 7, w dniu 17-ym sierpnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—857

† Ś. p. Ludwik **Tock,** magister farmacji, właściciel apteki i obywatel miasta Łomży, w powrocie z wód zagranicznych zmarł w Poznaniu dnia 10-go sierpnia. Pozostała żona wraz z rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18-ym sierpnia, to jest w sobotę z kościoła ewangelickiego w Łomży na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —2397

† Ś. p. Henryk **Gay,** kupiec i b. urzędnik b. Banku Polskiego, zakończył życie dnia 9-go sierpnia r. b. w Trenczynie Teplitz (na Węgrzech). Zwłoki sprowadzone zostaną do Warszawy. O dniu pogrzebu będzie oddzielne zawiadomienie. —2401—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

W *St.-Petersb. wied.* czytamy:

„Korespondent tutejszy *Indép. belge* donosi, że nasz minister skarbu oświadczył w kółku prywatnem, iż przyjść może do rewizji niektórych punktów russkiej taryfy celej; jednakże osobiście p. minister nie zmieni swojej finansowej polityki względem Niemiec, przekładając ewentualnie wyjście do dymisji."

Journal de St.-Pétersbourg reprodukuje następujące *entrefilet* z *Nordd. allg. Ztg.* w sprawie dokumentu, ogłoszonego w *Nouvelle Revue*:

„Ponieważ kwestję: czy memorjał ks. Bismarka, opublikowany w *Nouvelle Revue,* należy uważać za autentyczny lub zmyślony, można już przyjąć za rozstrzygniętą w sensie falsyfikatu, obecnie przeto pewne zajęcie wzbudza tylko pytanie, kto może być autorem podobnego aktu. W tym względzie chcielibyśmy zwrócić uwagę na ten ustęp memorjału, gdzie powiedziano, że ostatnie chwile cesarza Wilhelma I-go zostały ciężko zamroczone lekceważeniem (*Geringschaetzung*), z jakiem zapadła odmowa na przesłane Najjaśniejszemu Cesarzowi Rosji zaproszenie na wielkie manewra w Szczecinie. Owóż doskonale wiadomo, że podobnego zaproszenia wcale nie było, w skutek czego nie mogło być i lekceważącej odpowiedzi. Stawiając niemniej przeto twierdzenie podobne, *Nouvelle Revue* składa jedynie dowód, że w fałszerstwie nie uczestniczyły ręce russkie, ponieważ o tem, co się stało rzeczywiście, wiedzą równie dobrze w Rosji, jak w Niemczech."

Podczas, gdy na wielkiej scenie dyplomatycznej zbliża się nowy akt starej sztuki p. t. „Kwestja wschodnia" *Graždanin* pisze:

„Według informacyj gazety *Extrem-Orient,* w całej Bułgarji panuje przekonanie, że rychły wyjazd księcia koburskiego do Ebenthalu jest nieunikniony. Stambułow jawnie żali się, że książę całkowicie stracił sympatję u bułgarów. Niemniej przeto siedzi on jeszcze i „rządzi" krajem, a nawet pozwala sobie na dzikie wycieczki, mające pretensję do dowcipu. W tych dniach np. w Konstantynopolu odbywały się zaślubiny córki posła angielskiego z sekretarzem poselstwa szwedzkiego. Otoż książę Ferdynand posłał, jako podarek ślubny, wspaniałą bransoletę z brylantami wartości 10,000 fr., a wyobrażającą niedźwiedzia powalonego przez lwa. „Przedstawiciel rządu" bułgarskiego przy Porcie, Wułkowicz, wręczył ten podarek młodej parze, a poseł brytański, sir White, był tak uradowany, że śmiał się do łez.

Swiet przytacza jednozgodne a charakterystyczne głosy trzech gazet opozycyjnych serbskich, wyrażone w artykułach z okoliczności emigracji mahometan z Bośnji. Ciekawy jest prawie równobrzmiący wniosek, do jakiego dochodzą cytowane dzienniki: „Wychodźcy powinni spokojnie powracać do domów, albowiem wkrótce będzie koniec okupacji austro-węgierskiej."

Z ostatniej poczty.

Budapeszt 13-go sierpnia.— Półurzędowy *Nemzet,* z powodu dziesiątej rocznicy objęcia rządów przez hr. Taafego w Przedlitawji, wyraża zadowolenie z tego wymownego dowodu ustalenia się stosunków wewnętrznych w Austrji i oparcia systemu dualistycznego na niespożytych podstawach.

Berlin 13-go sierpnia. — Nominacja hr. Waldersee dowodzi, że doniesienia o jego starciach z kanclerzem nie miały podstawy. Kanclerz nie podniósł żadnych zarzutów przeciw tej dawno projektowanej nominacji.

Berlin 13-go sierpnia. — Pogłoski o rokowaniach russko-niemieckich w sprawie ulg taryfowych utrzymują się. Szczegóły niewiadome.

Berlin 13-go sierpnia. — *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, rozbierając ważność otwarcia nowej linji międzynarodowej Wiedeń—Konstantynopol, powiada: W ogóle widnokrąg polityczny nie jest bardziej zasnuty chmurami dzisiaj, jak do niedawna; europejski prąd pokojowy, przeciwdziałający zaostrzeniu się dawniejszych lub wybuchowi nowych zatargów, nietylko nie utracił nic na swojej sile i sprężystości, ale wzmógł się raczej do tego stopnia, iż nie ma w tej chwili żadnego słusznego powodu, aby nowy etap w rozwoju komunikacji na półwyspie bałkańskim powitać inaczej, jak z zadowoleniem i otuchą.

Paryż 13 go sierpnia.— Według bezstronnych doniesień o wypadku wczorajszym w St. Jean d'Angely, bulanżyści pod dowództwem byłego podoficera natarli na stojących w pobliżu kościoła benedyktyńskiego oportunistów. Stojący na ich czele nauczyciel rysunków, Perrin, dał cztery wystrzały z rewolweru. Sąd uznaje również, że Perrin działał we własnej obronie.

Rzym 13 go sierpnia. — Anglja, Rosja, Niemcy, Austrja i Hiszpanja oznajmiły już rządowi włoskiemu, iż zdaniem ich kapitulacje nie mają zastosowania do Massawy.

Rzym 14-go sierpnia.—Minister oświaty wygłosił wczoraj w Turynie na bankiecie, na cześć jego wydanym, mowę, w której między innemi powiedział: „Włochy sprzyjają szczerze pokojowi; strzegąc się awantur, starają się one szanować wszystkich, ale też i żądają poszanowania od wszystkich. Wszystkie przymierza włoskie są przymierzami pokoju. Mówca spodziewa się, że pokój będzie utrzymany z korzyścią nawet dla tych, dla których nie wydaje on się tak drogim. Wizyta w Peterhofie była wielkim wypadkiem, mającym poprzeć silnie sprawę pokoju. Odwiedziny cesarza Wilhelma w Rzymie będą nowem stwierdzeniem zamiarów pokojowych. Włochy jako mocarstwo morskie, muszą odzyskać swe stanowisko handlowe na morzach, podczas gdy równowaga na morzu Śródziemnem, która równie ważną jest dla nas, jak dla Anglji, nie może być naruszoną.

Rzym 13-go sierpnia.—Ajencja Stefaniego podaje następujące szczegóły o katastrofie włoskiej w okolicach Massawy. Gdy jenerał Baldissera dowiedział się w d. 31-ym lipca, że abissiński dowódzca Debeb w odległości 120 kilometrów od Arkiko w Saganeiti zebrał około 300 ludzi uzbrojonych celem plądrowania z nimi okolicy, wysłał 400 baszybuzuków pod komendą kapitana i czterech poruczników, aby zaskoczyć Debeba; za nimi postępował Adam Aga z 200 baszybuzukami i 200 assaortyńcami, jako tylna straż. Debeb wreszcie zawiadomiony o wyprawie włoskiej, porobił wszelkie przygotowania do odporu. Pomimo tego kapitan wtargnął do środka miejscowości i zmusił Debeba do opuszczenia małego fortu, który włosi niezwłocznie zajęli. Assaortyńcy przeszli jednakże teraz do nieprzyjaciela, skutkiem czego włosi musieli ustąpić z fortu. Kapitan i jeden z poruczników zginęli, poczem baszybuzuki pierzchli. Zdaje się, że w odwrocie wszyscy oficerowie włoscy, może oprócz jednego, zginęli. Bili się oni po bohatersku. Straty Debeba wynoszą 350 ludzi. Adam Aga prawdopodobnie także zginął.

Londyn 14-go sierpnia. — Księstwo Walji udaje się jutro do Europy; książę jedzie do Homburga, księżna z córkami do Wiesbadenu.

Londyn 13-go sierpnia. — Biuro Reutera donosi z Pieter Maritzburga: Gubernator angielski Natalu zażądał od rządu rzeczypospolitej transwalskiej wydania zbiegłych na jego terytorjum przewódców powstania zulusów: Dinizulo i Undabuko. Rząd transwalski gotów jest to uczynić.

Sofja 13-go sierpnia.—Uwolnieni z rąk rozbójników inżenierowie austrjaccy, Laendler i Binder, są obecnie bohaterami chwili. Wszyscy zajmują się tylko opowiadaniem ich losów. Banda, która porywała nieszczęśliwych w Bellowej, złożona jest tylko z 18 tu ludzi; dowodzi nią Eljasz Kasirow, w skład jej wchodzi też kilku byłych wojskowych bułgarskich. Ma ona zapewniony odwrót do Macedonji. Zaraz po wydaniu Laendera, Bindera i kupca Łuki Mikoglu wojska bułgarskie rozpoczęły energiczne ściganie bandy. Podobno takich band jest trzy. Rozbójnikom zbywa na wszelkich artykułach żywności; muszą przeto nakładać na ludność ciężkie kontrybucje i tylko w razie niezłożenia ich bywają okrutni. Uwolnieni twierdzą kategorycznie, że rozbójnictwo bułgarskie ma charakter polityczny.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) *Journal de St. Pétersbourg* uważa za przedwczesną wiadomość z Rzymu, jakoby Rosja przesłała już odpowiedź na notę włoską w sprawie zastosowania kapitulacyj międzynarodowych do Massawy. Rosja nie miałaby nic przeciw temu, gdyby krok rządu włoskiego był rezultatem porozumienia pomiędzy mocarstwami. Zasada, że kapitulacje tracą mo

bowiązującą na terytorjach, zajętych przez państwa cywilizowane, jakkolwiek przedtem w nich obowiązywały, jest zupełną nowością. O ile wiemy, zasada podobna nigdy dotąd stosowana nie była.

Berlin 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Kreuzzeitung* zapewnia, że Rosja kwestję bulgarską usunęła z porządku dziennego. Gdyby Bismark, Kalnoky i Crispi chcieli wziąć kwestję tę pod obrady, miałyby one czysto akademicki charakter; pan Giers nie uczestniczyłby w nich z pewnością. Doniesienie *Times*'a o układach, toczących się pomiędzy Niemcami i Rosją w sprawie zwołania kongresu, nie mają żadnej podstawy. We Francji wiedzą już dzisiaj, że na pomoc Rosji liczyć nie [m]ogą.

Berlin 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Berliner Politische Nachrichten* zapewniają, że wiadomość, jakoby pomiędzy Rosją i Niemcami toczyły się układy o nową taryfę celną, nie ma podstawy.

Berlin 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wydawnictwo gazety *Volkstribüne* socjalistycznej zostało zawieszone.

Gota 15 go sierpnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Cesarzowa Fryderykowa przybyła tu wczoraj po południu, udała się natychmiast do zamku Tanneberg, powróciła ztamtąd z ks. Ernestem i obiadowała w pałacu książęcym.

Poznań 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na zebraniu przedwyborczem w Kościanach postawieni zostali, jako kandydaci, pp: Stanisław Chłapowski z Szółdr, Teofil Magdziński z Bydgoszczy i Stanisław Morawski z Jurkowa.

Paryż 15-go sierpnia. (*Tel. pr. kurj. W.*) — Floquet przyjmował wczoraj deputację robotników ziemnych, uskarżającą się na to, że policja i rząd popierają interesa fabrykantów i przemysłowców. Floquet odpowiedział: Rząd przyznaje robotnikom prawo swobodnego zastanawiania się nad warunkami pracy i będzie strzegł ich przeciw wszelkim nadużyciom. Zamknięcie giełdy robotniczej nastąpiło jedynie celem położenia kresu prowokacjom.

Paryż 15 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W niektórych warsztatach rozpoczęto znowu roboty.

Paryż 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W dzisiejszym zeszycie *Nouvelle Revue* pani Adam stwierdza autentyczność memorjału ks. Bismarka w sprawie małżeństwa księżniczki Wiktorji z ks. Battenbergiem i przyrzeka publikację dalszych „odkryć”.

Rzym 15-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według nowych wiadomości z Massawy, w bitwie z abisyńczykami zginęło czterech oficerów włoskich, los piątego nieznany. Debeb miał ze sobą 700 ludzi. Zdradzie assaortyńców zaprzeczają. Dotąd powróciło do obozu włoskiego 400 baszybuzuków z Adamem Agą.

Nowy Jork 15 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Bliższe szczegóły katastrofy na kolei Erie tak się przedstawiają: W kilka minut po wykolejeniu się pociągu towarowego pod Shore wjechał na gruzy idący w kierunku zachodnim pociąg pośpieszny. Uderzenie było tak gwałtowne, że większa część wagonów ostatniego pociągu wyskoczyła z szyn i runęła z wysokiego na 80 stóp nasypu w przepaść. Zdruzgotane wagony zaczęły się palić. Kilka osób spaliło się, około 40-tu jest ciężko rannych. Palacz zastrzelił się. W pierwszym wagonie pociągu towarowego znajdowało się 14 cennych koni wyścigowych. Spaliło się 6-iu stajennych i 12 koni.

Konstantynopol 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Wczoraj, o oznaczonej godzinie, nadszedł tutaj pierwszy pociąg bezpośredniej komunikacji pomiędzy Wiedniem i Konstantynopolem. Urzędowego przyjęcia nie było.

Konstantynopol 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Wskutek przyłączenia Massawy do Włoch, sułtanem owładnęła wielka nieufność. Odmawia on ratyfikowania konwencji sueskiej. Jak słychać, posel russki zawiadomił Portę, że Rosja nigdy nie uzna anneksji Massawy. Zawarta świeżo pożyczka turecka wynosi 34 miljony franków. Wypuszczona została po kursie 70%, na 5% i 2% amortyzacji. Warunki te uważane są za bardzo pomyślne dla Turcji.

(*Otrzymane dziś.*)

Berlin 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz Wilhelm udaje się już w drugiej połowie września do Wiednia, gdzie dłuższy czas zabawi, uczestnicząc w polowaniach dworskich; ztamtąd zaś podąży do Rzymu, gdzie zabawi przez dni 8—10. W pierwszej połowie września cesarz odwiedzi dwór saski i bawarski, a może i wirtemberski. Do Alzacji i Lotaryngji cesarz stanowczo nie pojedzie.

Paryż 16-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W *Nouvelle Revue* pani Adam ręczy honorem za autentyczność memorjału ks. Bismarka, jako też dokumentów, dotyczących sprawy koburskiej. Ks. Bismark poprostu mija się z prawdą, przecząc autentyczności.

Paryż 16 go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Amiens dało wczoraj przybycie Boulangera powód do wielu scen burzliwych, przyczem policja i żandarmerja interweniowały. Wielu jest rannych. Po bankiecie, na którym Boulanger wygłosił gwałtowną mowę przeciw parlamentaryzmowi, udał on się do Dullens, gdzie powtórzyły się manifestacje i aresztowania. (*Aj. póln.*)

Belgrad 16-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Konsystorz oznajmił królowej Natalji, że powinna wyznaczyć koniecznie swojego pełnomocnika, ponieważ sama do świadczenia w sprawie rozwodowej dopuszczona być nie może.

Berlin 16-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **2[0]1.60** (onegdaj 202.—).— Bilety banku russkiego na dostawę **201.**— (onegdaj 201.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. K. M.* — Za zwrócenie uwagi co do zmiany uprzejmie dziękujemy. Istotnie, w nadesłanym nam rozkładzie urzędowym pociąg kwestjonowany nie był oznaczony.

— *Dawnemu prenumeratorowi.*—Winszujemy sz. panu.. znajomości rzeczy i gustu, ale nie zazdrościmy.

— *Panu Siteboninowi.*—A w którym szpitalu?...

— *Panu M., prenumeratorowi z kiosku.*—Sprawę p. K. zakomunikowaliśmy inicjatorom zjazdu.

— *Pani Frejmanowej w Kijach.* — Główna wygrana 15,000 złr. padła na ser. 7542 № 29.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Mówi się w drugim przypadku liczby mnogiej „trawników”.

— *Męczennikowi.* — Przepisu pod tym względem nie ma. Pozostaje tylko droga skargi o zakłócenie spokoju publicznego, jeżeli nb. sąsiad reklamacyj nie uwzględni.

— *Panu Z. P.* — Radzimy wziąć nauczyciela. Po adres niech się sz. pan zgłosi do redakcji o godz. 12—1-ej.

— *Panu T. Kw.* — Przestrzeń, wytykając linją na morzu, wynosi 2,800 mil angielskich. Zwykłe statki idą 10 mil na godzinę, pośpieszne amerykańskie daleko prędzej.

— *Panu W. S.*— Życzeniu sz. pana stało się zadość w numerze rannym piątkowym.

— *Melomanowi.*—Piszący błędnie był poinformowany. P. Teodor Borkowski, lwowianin, mający niebawem debiutować w operze tutejszej, nie jest synem znanego basisty Borkowskiego.

— *Panu K. Z. z Leszna.*— „Fortepian Berty” wystawiony został pierwszy raz na scenie teatru Rozmaitości r. 1859-go. Ówczesna obsada tak się przedstawiała: Berta—Komorowska, Julja, pokojówka—Szymanowska (Bakałowiczowa), Frank—Komorowski, Służący—Adler.

— *Stałemu prenumeratorowi J. J. na Elektoralnej.* — Sztuka p. t. „Łakomy kąsek” nie znajduje się dotychczas w repertuarze teatrów warszawskich. Grywaną obecnie w teatrze Nowym krotochwilę „Złota rybka” zatytułowano na afiszu w russkim przekładzie „Łakomy kąsek”.

GIEŁDA.

Warszawa 16-go sierpnia.

Z Berlina nadeszły dziś szacowania 204 i 204.25 w początku giełdy i przy końcu posiedzenia 203.50 w płaceniu, z równią 49.02½, 48.97½ i 49.15 bez kosztów, oraz depesze, stwierdzające bardzo mocną tendencję tamtejszej giełdy. Nasze zebranie, nader słabo usposobione, rozpoczęło obroty kursem 49.05 za krótki Berlin, przy silnem bardzo zaofiarowaniu, a małym i niechętnym popycie. Przed zamknięciem obrad jeden z banków naszych zaczął kupować walutę, skutkiem czego cedułа urzędowa notuje kurs końcowy 49.25 (odpowiadający 203), w rzeczywistości jednak nie wywarło to wpływu na kursa, gdyż przeważnie załatwiano interesa po kursach 49.15 i 49.17½. Różnice kursów notowanych wynosiły dziś 20 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 1 rubla na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dosyć dużo; sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego po 50 do końca grudnia r. b., po 49.55 do końca października r. b., po 49.60 do końca września r. b., po 49.55 do 2-go września r. b., po 49.30 i 49.35 do końca b. m., oraz do woli sprzedającego do końca września po 49.

W obcych walutach ruch średni.

Berlin krótki notowano dziś pierwszy raz od bardzo dawnego czasu niżej 50, a mianowicie po 49.05, 49.07½, 49.15, 49.20 i 49.25, przy żądaniu 49.35.

Berlin sześciotygodniowy ofiarowano po 49.50.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.90 i 49.

Inne waluty notowane były w zaofiarowaniu nominalnem tylko:

Londyn długi po 10.07, krótki zaś po 10.05.

Paryż krótki po 40.

Krótki **Wiedeń** po 82.10.

W papierach obroty niewielkie, przy ospałej dążności.

Wschodnie pożyczki II w żądaniu po 99, bez względu na emisję.

Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 269.25, 269.50, 269.75 i 270.50 i kilkanaście premjówek II emisji po 250.50.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu po 99.75 I ser. i po 98 cztery następne serje. Kupiono kilkanaście tysięcy I ser. po 99.40 i 99.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji 99.60 i 99.65; w końcu giełdy szukano V ser. po 97.70.

Kupiono kilkanaście tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 82.25, przy chęci osiągnięcia 82.50.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 89. duże odcinki, po 88.50 małe—bezskutecznie.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano 99, 98, 97, 96.90 i 96.75, według serji, nie znajdując nabywców.

Godzina 12. Usposobienie giełdy naszej dla walut obcych bardzo słabe, zniżkowe. Petersburg zaznacza telegraficznie pewne osłabienie tendencji notując Londyn po 100.35. *H. U.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkta. (Sprawozdanie tygodniowe z ważniejszych międzynarodowych rynków zbożowych).—*W Gdańsku* dowozy w ciągu ubiegłego tygodnia, jak na obecną porę, były obfite. Pszenica w poniedziałek trzymała się jeszcze mocno i ceny płacono o 2 do 3 marki na tonnie wyższe. Gdy jednak ze wszech stron nadeszły wiadomości o pięknej pogodzie, pomyślnej dla sprzętu zboża, nastąpiła gwałtowna reakcja, która objawiła się głównie tem, iż tak młyny, jak eksporterzy zaprzestali robić zakupy, tranzakcyj dopełniono zaledwie na towar na dostawy koleją, zaniedbując zupełnie dowozy wodne. Ceny musiały w tych warunkach uledz obniżce i tydzień zamknięto notowaniami o 3 do 4 marki na pszenicy krajowej, a o 4 do 6 m. na pszenicy transito niższemi. Krajową płacono 165 do 173 m., pstrą tr. 125 do 150 m., russką tr. 112 do 122 m. za tonnę. Żyto również o 2 do 3 mar. taniej jęczmień, którego niewielkie partje i tylko z R[ossji] dowieziono, znajdował zbyt łatwy po dotychczasowych cenach. Groch przy małych dowozach miał popyt dobry i ceny wyższe. Polski tr. na paszę 100, 102, 105 m. płacono. Rzepik w większym popycie i droższy, polski 198 do 206 m. Rzepak polski 192 do 214 m. za tonnę. Spirytus cokolwiek mocniej 51½ i 31½ m. Cukier zachowywał się spokojnie, ostatnie ceny 13.80 przy 88%. — *Londyn* w poniedziałek nie miał zupełnie targu, we środę pszenica bardzo spokojnie, wyczekująco.—*Liverpool* we wtorek pszenica 1½ do 2 d., mąka 1 szyl. drożej.—*Hull:* pszenica 6 d. do 1 szyl., jęczmień, owies, mąka 6 d. wyżej.—*Francja* porobiła znaczne zakupy, mianowicie w Austrji. Paryż mocno, prawie bez zmiany.—*W Belgji* targi mocne i ceny pszenicy pełne, żyto nawet drożej.— *W Holandji* cena pszenicy podniosła się o 3 fl., żyta zaś o 5 fl. — *W prowincjach nadreńskich i Westfalji* wskutek spóźnionego żniwa obudził się ożywiony popyt, przy cenach mocnych.—*Austro-Węgry* dopełniły żniwa pszenicy i żyta prawie w zupełności pomyślnie. Że zaś Francja, Szwajcarja i Lotaryngja okazały zapotrzebowanie, panuje obecnie ożywiony ruch eksportowy.—*Berlin* notował w końcu tygodnia pszenicę i żyto o 2—4 m. niżej.—*W Odesie* ruch zmniejszył się i ceny uległy obniżce w skutek uspakajających wieści o zbiorach na zachodzie i podwyższonego kursu rubla. Pszenicę ozimą płacono w gatunku wyborowym 105 do 114 kop., średnią 88 do 105 kop., sandomierka 96 do 107 kop. Girka 102 do 106 kop. Żyto słabiej, 48 do 59½ kop. Kukurydza bez zmiany 68—70 kop., jęczmień 46½ do 55 kop., owies 46 do 54 kop. za pud. Rzepak 154 do 162 kop. — *W Libawie* żyto słabiej 65, 64½ i 64 k., owies bez zmiany 54 do 74 kop., jęczmień mocniej 62 do 72 kop., gryka mocniej 80 kop. za pud.

Targ Witkowskiego.

Dnia 16-go sierpnia 1888 roku.

Niewiele dowieziono ziarna na targ dzisiejszy. Pszenicy starej i nowej wystawiono na sprzedaż zaledwie 300 korcy. Popyt bardzo mały, sprzedaż utrudniona. Za wyborowe gatunki tak stare, jak i nowe płacono 6.40, 6.50, 6.55 do 6.60, za pstrą po 6.07 i pół. Żyto większem cieszyło się powodzeniem, sprzedaż łatwiejsza, ceny stałe, płacono wyborowe 3.80, 3.90, 3.95 i 4 rs., za wadliwe 3 rs. Dowozy wynosiły 300 korcy. Owsa dostarczono tylko 150 korcy, przeważnie średnie gatunki, wyborowego zupełnie prawie nie było, za średni towar płacono 2.20 i 2.30, za lepszy 2.40, 2.50 do 2.65. 30 korcy dobrego, choć niedość wywarnego rzepaku sprzedano po 8.25. Na wczorajszy targ praski niewiele dostarczono zboża, pomimo tego usposobienie było chwiejne, a ceny przyjęły kierunek zniżkowy. Usposobienie dla żyta słabsze. Nadesłano 2 wagony. Za wyborowy towar płacono 64—65 kop., za średni 63 kop. Owsa nadeszło 7 wagonów, pokup zmniejszył się nieco. Wyborowe ziarno sprzedawano po 72—75 kop., średnie po 65—69 kop., ordynaryjne po 62—64 kop. Sprzedano około 5 wagonów. Gryka mocno, wyborowa do 90 kop. Kasza jaglana w zupełnem zaniedbaniu.

— Dr med. ***J. Pawiński*** powrócił do Warszawy. Marszałkowska 149. (2391)

— ***Kasprowicz***, ***lekarz-dentysta*** powraca 20 sierpnia do Warszawy. (2386)

Dr M. KROTOWSKI
przesiedliwszy się z ***Piotrkowa*** do ***Łodzi***, zamieszkał przy ulicy Piotrkowskiej nr 255 w domu Salomonowicza. (2284)

LECZNICA PIERWSZA.
MIECHAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— ***Do osady Filipowa*** przy granicy ***potrzebny doktór***. Płacy rocznej rs. 250. Oszczegóły adresować do aptekarza w Filipowie. 2383

Karety, Powozy,
OMNIBUSY SPACEROWE
Karetki i Faetony
jednokonne
po ***bardzo przystępnych cenach***, wynajmuje ***kantor plac Warecki nr 10***
2316 w WARSZAWIE
oraz karety żółte jednokonne z galerjami, na wszystkie koleje w Warszawie po rs. 1 i omnibusy żółte parokonne z galerjami na rzeczy po rs. 2

— ***Na wyjazd do Odessy potrzebna panna*** zupełnie uzdolniona do ***samodzielnego prowadzenia pracowni sukien*** i okryć damskich.
Bliższa wiadomość w magazynie E. Loth, Krakowskie-Przedmieście nr 17. 2394

— Zakład pogrzebowy ***Pelczyńskiego***, Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2199)

ŁAZIENKI i PRYSZNIC
w Hotelu Europejskim.

— ***Feliks Konwerski***, były nauczycie szkół rządowych, przyjmuje uczniów ***Szkól Realnych*** na pensjonat. Warecka nr 15. 2375

UWADZE
SZANOWNYCH KONSUMENTÓW
papierosów naszych
polecamy następującą prośbę:
Przy zwiększonej znacznie w ostatnich czasach fabrykacji wyrobów naszych, niepodobna pomimo najścislejszej kontroli, uniknąć wypadku, ażeby kiedy niekiedy w dużym transporcie papierosów nie znalazło się choć jedno pudełko zaklejone i obanderolowane, ale wewnątrz puste.
Celem zatem uniknięcia zarzutu złej woli ze strony fabryki, upraszamy Szanownych Konsumentów papierosów naszych, ażeby w wydarzonym podobnym wypadku zechcieli na koszt fabryki nadesłać do tejże owe pudełko, które natychmiast wymienione zostanie na odpowiednie pudełko z papierosami.
854
Bracia Polakiewicz.

Krochmal Łozowatka (kukurydzowy) (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) ***jest najlepszy i najoszczędniejszy***. Dostać można w znaczniejszych składach, krochmale sprzedających. (261)

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

„OAZA"
Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich
Ant. STĘPKOWSKIEGO,
otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w $^1/_1$ i $^1/_2$ butelkach.—(Telefonu nr 130.— (743)

— Fabryka kwiatów sztucznych ***Marji Fikal***, Freta 32 w domu własnym. (2342)

— Dr ***W. J. Tyrchowski*** (syn) akuszer powrócił do Warszawy. Marszałkowska 115. 2334

— ***Kaplica angielska***. Szpitalna nr 1 drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 18-go sierpnia, punktualnie o godzinie 3-ej po południu, a co niedzielę o godz. 11-ej w języku angielskim. 2396

Aleksandra Swierczyńska
Przełożona ***pensji żeńskiej w Lublinie*** ul. Złota nr 64 dom W. Maślakiewicza, zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczennic na rok szkolny 1888/9 rozpocznie się z dniem 15 sierpnia r. b., nauki zaś d. 4 września. (2157)

Zginął PIES
niezwykle duży, rasy dog, biały w żółte łaty, z chorą prawą tylnią nogą, wabi się „Mars". Kto da znać na ulicę aleja Jerozolimska róg Marszałkowskiej nr 84, otrzyma sowitą nagrodę. 2398

DYREKCJA
dróg żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej
Z powodu odpustu w dniu 27 sierpnia (8 września) r. b. w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy pociąg, za opłatą po kop. 0,69 od osoby na wiorstę, czyli po rs. 3 z Warszawy do Częstochowy i z powrotem.
Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, t. j. w piątek, 26 sierpnia (7 września), o godzinie 4-ej rano, a z powrotem odejdzie z Częstochowy w niedzielę 28 sierpnia (9 września) o godz. 8 zrana.
Sprzedaż biletów odbywać się będzie we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa, w przeddzień wyjazdu, tj. we czwartek 25 sierpnia (6 września), od godziny 11 zrana do 1-ej po południu i od godziny 7 minut 15 do godziny 8 wieczorem.
Bagaże przyjmowane będą do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za całkowitą opłatą. 855

KORESPONDENCJA PRYWATNA.
— B. L.—List wysłany dnia 12-go. 856
— W. A.—Dobrze. 2404
— „Konwalji".—Na poczcie. Ostrożnie. 2402

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 16-go sierpnia 1888 r.

	ąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.35	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.05	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	99.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.—	—.—
„ „ „ IV	96.90	—.—
„ „ „ V	96.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.—	—.—
„ „ małe	88.50	—.—
Lil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	82.50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	I.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 71[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 178[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 138[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 79[2]
Od Obligów m. Warszawy 162[3]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 16-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	607	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	380	400
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	300	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	220	265
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 8-go sierpnia 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878[6]—851[7])
Cena Warsz. Tów. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

MIGRENY—BÓLE GŁOWY
GUARANA
PP. GRIMAULT & C°
APTEKARZY W PARYŻU
Jedno tylko pudełko tego roślinnego proszku, rozpuszczone w małej ilości osłodzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgji.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

OGŁOSZENIE.
Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym w Warszawie sprzedawane będą przez licytację różne zużyte przedmioty szpitalne oraz odłamki metalowe. 1317r

W Zakładzie naukowym 6-klas. żeńskim
Henryki Czarnockiej,
przy ulicy Brackiej № 18,
zapis uczennic nowo wstępujących rozpocznie się **15 (27) Sierpnia,** w godzinach między 11-tą a 5-tą, egzaminy zaś będą miały miejsce 19 (31) Sierpnia, w godzinach między 10 a 3-cią.
Uprasza się Rodziców i Opiekunów uczennic, które już były w Zakładzie i mają nadal pozostać, a nie zostały dotąd zapisane, o zgłoszenie się przed 15 (27) Sierpnia. Zapis może być załatwiony zarówno osobiście jak i piśmiennie. — Kurs nauk rozpocznie się 20 Sierpnia (1 Września). 1304R

SZKOŁA
filologiczna IV-klasowa z kursem nauk progimnazjalnym i pensjonatem **Florjana Łagowskiego** (Smolna Nr 14), zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów rozpocznie się d. 8 (20) sierpnia, zaś kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 1094

ANANASY
również Dereń (kizil) na konfitury
poleca **Handel**
L. Wróbel,
Krakowskie-Przedmieście 25,
Stara Poczta. 1306R

SKLEP
z wystawą, 4-ma pokojami, piecem do ciast, dwoma komórkami o 3-ch wejściach, do wynajęcia zaraz za Rs. 750. Powyższy lokal może być rozdzielony na dwa mniejsze: 1) sklep z pokojem 2 i wejścia, lub 2) mieszkanie z 2-ch pokojów, kuchni, 2-ch komórek i 2 wejścia. Plac Św. Aleksandra № 14, u zarządzającego domem. 1071

Zgubiono
4 arkusze zapisanego papieru, przechodząc ulicami: Pańską, Żelazną, Ogrodową, Białą ku kościołowi Ś-go Karola Boromeusza na Chłodnej. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do księgarni M. Arcta Nowy-Świat № 63. 1318r

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla fabrykantów **szuwaksu,** składów aptecznych. Nowo powstała fabryka **Puszek** blaszanych do **szuwaksu** i **proszku perskiego,** również wszelkich innych opakowań blaszanych, ofiaruje swoje wyroby po bardzo umiarkowanych cenach. Ulica Pokorna № 3, w Warszawie 1079

Rok 1888.

KRWAWE DRAMATY.

Pierwsze Polskie romanse kryminalne, wychodzą w Bibljotece Romansów i Powieści.—Cena kwartalna rs. 1 kop. 30 w Warszawie; rs. 1 kop. 70 na prowincji.—Cena roczna rs. 5 kop. 20 w Warszawie; rs. 6 kop 80 na prowincji. Komplety od początku roku, są na składzie w księgarni Bibljoteki przy ulicy Złotej № 23, dokąd też należy adresować.

Wkrótce rozpocznie się w Bibljotece druk prześlicznej powieści Hartinga, p. **„DLA HONORU."** 1282R

Redaktor i Wydawca **Bolesław Londyński.**

!!WIELKA WYPRZEDAŻ!!

OBIĆ PAPIEROWYCH,

z powodu dużego nagromadzenia się towarów na sezon ubiegły, odbywa się codziennie przy **Składzie Obić**

K. SAPIECHY,

po cenach prawdziwie nizkich.

ulica Hr. Kotzebue № 2, od rogu ulicy Wierzbowej 3-ci sklep. 1133

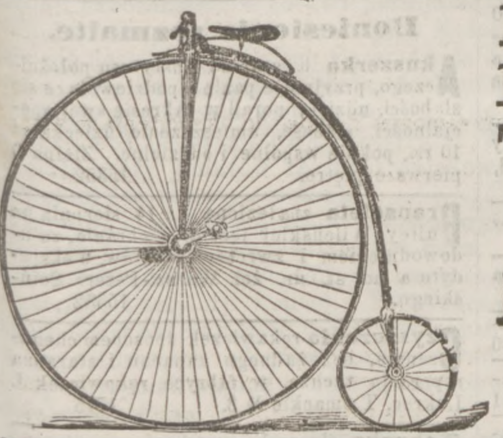
Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na roboty w zabudowaniach 4-ej Części Straży Ogniowej,

mianowicie: gruntowną reperację tynków zewnętrznych i wewnętrznych ścian, ułożenie nowych podłóg w stajniach, oraz reperację dachów, okien i drzwi, od summy anszlagowej rs. 2,170.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1316r



1116

BICYKLE, ROWERY, TRICYKLE,

z pierwszorzędnych fabryk angielskich,

polecają

J. HILKNER i S-ka

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście 5,

wprost Uniwersytetu.

Cenniki franco i gratis.

Browary Parowe w Łodzi i w Turku

ROBERTA SCHNERRA,

powierzyły wyłączną sprzedaż swoich wyrobów

JÓZEFOWI BYTNEROWI, ulica Świętojerska Nr 16,

tam gdzie skład Piwa Czaplińskiego i Mazowieckiego.

Oprócz **PIWA WALDSCHLÖSSCHEN,** poleca także **Piwo Exportowe, Kulmbachskie, Porter i Piwo** na sposób angielski.

Za wyrób z czystego słodu i chmielu, browar ręczy. 1263R

R. SCHNERR.

Egzystująca od roku 1881 przy ulicy Twardej № 6 fabryka hydrauliczna pod firmą **L. SCHROEDER,** przyjmuje wszelkie roboty hydrauliczne na dogodnych warunkach, specjalnie kanalizacyjne i wodociągowe, i wykonywa takowe pod gwarancją.—Wyrabia okiennice stalowe (zaluzje), po cenach nader przystępnych. Posiada na składzie znaczny zapas rur gazowych czarnych i galwanizowanych, klozetów, kranów, wentyli i t. p. — Nadal fabryka egzystować będzie pod firmą

L. SCHROEDER et Comp.

i wszelkie zamówienia wykonywane będą z tą samą gorliwością i sumiennością jak dotąd. 1115

Wyprzedaż Obić Papierowych

w Sklepie pod „Merkurym,"

przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła S-go Antoniego.

Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich t. j. niżej cen fabrycznych. 1088r

29. Senatorska 29. „Merkury."

Jedynie odznaczone na Wystawie Moskiewskiej 1882 r.

LAKIERY

na sposób angielski,

powozowe, malarskie i do użytku fabryk, z fabryki B-ci A. & N. Mamontow w Moskwie, utrzymuje stale na składzie i poleca **Reprez. na Królestwo Polskie**

ED. LANDIÉ,

1285R **Nowo-Zielna № 51.—Telefonu № 239.**

LAKIERY ANGIELSKIE

powozowe, malarskie i do użytku fabryk, z fabryki **Mander Brothers w Wolverhampton,**

utrzymuje stale na składzie i poleca

Reprezentant na Królestwo Polskie

ED. LANDIÉ,

1286R **Nowo-Zielna № 51.—Telefonu № 239.**

Patentowana Maszynka do wyrabiania Guzików.

Niezbędna dla wszystkich krawcowych, krawców, fabrykantów powozów, siodlarzy, tapicerów i dekoratorów.

Najnowsza, prosta i nadzwyczaj praktyczna maszynka, za pomocą której każdy z łatwością może wyrabiać guziki z każdego materjału.

!! Mocniejsze i tańsze od kupnych gotowych guzików !!

Ceny Maszynki:

dla krawcowych	Rs.	18 —
„ krawców	„	13 50
„ powoźników i siodlarzy	„	20 —
„ tapicerów i dekoratorów	„	15 —

Ceny Guzików:

Guziki . . . . Rs. 1 za gross

22"	28"	32"	36
1 rs. 35 k.	1 rs. 65 k.	2 rs.	2 rs. 25 k.

Guziki . . . . rs. 7 za tysiąc

Guziki . . . . „ 3 „

Dla handlujących zwykły rabat.

Skład i sprzedaż Maszynek i dodatków do nich:

u S Bernszteina, u Franciszka Giunter) MOSKWA Bolszaja Łubianka, Warsonofiewski pereułok, dom Riabaszyńskich **i w PETERSBURGU u Franciszka Giunter, Sadowaja № 12.** 1114R

ANIELA HOENE

Przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,

podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że z początkiem roku szkolnego, **otwiera klasę VI.**—Zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w d. 16 Sierpnia.—Osoby interesowane zechcą zgłaszać się w godz. od 11-ej do 6-ej. 1250R

Skład Płótna Jarosławskiego!!

firma

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 1262R

Na Pensji 6-klasowej Żeńskiej Fryderyki z Liebrechtów Thalgrünowej,

przy ulicy **Dzikiej № 1,** zapis uczennic odbywa się codziennie, kurs nauk zaś rozpocznie się dnia 14 (26) Sierpnia r. b. 1136

UCZEŃ handlowy

lat 17, z dobrej rodziny, po kilkoletniej praktyce w handlu kolonjalnym we Włocławku, pragnie znaleźć miejsce w takimże handlu w Warszawie, byleby mieć możność uczęszczania do szkoły handlowej. Oferty do Księgarni S. Błędowskiego we Włocławku. 1313r

Wspólnik,

który posiada język niemiecki, oraz ma do rozporządzenia kapitał od 5 do 6 tysięcy rubli, poszukiwany jest przez fachowca do fabrykacji wielce procentujących się artykułów. — Oferty proszę składać w Administracji niniejszego pisma, pod literami **L. R. 100.** 1315

GUWERNER

potrzebny na prowincję do przygotowania do gimnazjum filologicznego 3-ch chłopców do klas: II-ej, III-ej i IV-ej, od 1-go Września, za wynagrodzeniem rs. 15 na miesiąc i utrzymanie. Oferty adresować: Księgarnia **S. Błędowskiego we Włocławku.** 1314r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 15519

Dla kilku uczniów szkół prywatnych realnych pomieszczenie ze stołem, dozorem męzkim i ciągłą pomocą w języku francuzkim i w przedmiotach matematycznych, programem sześcio-klasowym szkół realnych objętych. Konwersacja w języku francuzkim. Wiadomość o warunkach przy ulicy Hortensja domu № 5, mieszkania 23, u p. Łempickiego codziennie od 11-ej do 7-ej wieczorem. 1753

Do nowo-założonej szkoły miejskiej w Kielcach potrzebny nauczyciel języka ruskiego i guwerner francuz z prawem wykładu. Szczegóły na miejscu lub w szkole realnej E. Zienkowskiego w Warszawie. Nowy-Świat 39. 15335

Francuzki z dobremi świadectwami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 15312

Francuzki, dopiero co przybyłe, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Nauczycielskie. Dąbrowska. 15485

Guwerner potrzebny jest na wieś, w odległości 2 godzin od Warszawy, do ucznia klasy 3-ej, któregoby przygotował w ciągu roku do zdania egzaminu na patent z 4-ej klasy. Wymagalny jest język francuzki z konwersacją i jeżeli można muzyką. Wiadomość: Krochmalna № 48, mieszkania 21, od 2-ej do 5-ej po południu. 15394

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie - Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Pomieszczenie dla dwóch uczniów szkół prywatnych lub rządowych przy inteligentnej rodzinie. Pokój osobny, całkowite utrzymanie, opieka rodzicielska, na żądanie może być korepetycja i fortepian. Cena rs. 15 miesięcznie. Chłodna № 8, m. 3. 15535

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiej konwersacji, dla 2-ch lub trzech osób. Ulica Solna 17. 15293

Potrzebna jest guwernantka, prawosławna lub polka, na prowincję, znająca języki francuzki i niemiecki i muzykę, dla przysposobienia dzieci do zakładów naukowych. Interesantka zechce zgłosić się osobiście w dniach 15, 16 i 17 Sierpnia r. b., między godzinami 11-tą a 4-tą do Hotelu Saskiego pod № 41. 15513

Stancja dla uczniów—zakładów prywatnych obywatel ziemski znanej rodziny kształcący dzieci, da rodzicielską opiekę paru chłopcom, francuzki język, fortepian. Wiadomość: Hoża 38, m. 2. 15524

Zawiadamia się niniejszem rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży, iż z upoważnienia zwierzchności szkolnej, przyjmuje się uczniów na stancję, z zapewnieniem opieki rodzicielskiej. Wiadomość na Starej Pradze w domu 134E, w blizkości gimnazjum położonego, przy rogu ulic: Aleksandrowskiej i Konstantynowskiej, mieszk. 5. 15410

Posady i prace.

Do pracowni Marji, potrzebna jest panna uzdolniona w krawieczczyznie, Złota № 26.—Tamże przyjmuje się suknie i mundurki do roboty. 15454

Francuzka z czteroletniem świadectwem poszukuje miejsca. Zgoda 6, stróż domu wskaże. 15521

Kobieta dostanie mieszkanie za lekką obsługę. Piękna 16, m. 6. 1774

Lekarz dentysta Aleksander Walter. Nowy-Świat № 37. Przyjmuje uczniów do nauki dentystycznej. 15531

Młody człowiek potrzebny do interesu fabryczno-towarowego. Dokładne oferty rodzaju zajęcia i miejsca pobytu do Kurjera pod A. L. F. 15459

Malarki, szlifierki, giser, cyzler i chłopak, potrzebni do Warszawskiej fabryki lalek. Muranowska 8. 1763

Niemka lat 14—16, potrzebna do dziecka zaraz. Grzybowska 21. mieszk. 8. 15390

Potrzebuje się panny służącej na wieś z dobremi świadectwami. Hotel Europejski № 5, między 1 a 2 godziną. 15515

Potrzeba zdolnych ajentów z kaucją rs. 10, do kantoru służących. Ulica Chmielna № 48. 15516

Potrzebna jest panna znająca krój i upinanie sukien do pracowni. Bielańska 8, mieszkania 3. 15526

Panna potrzebna jest kompletnie uzdolniona w szyciu bielizny także krawieczczyzny, może być z zupełnem utrzymaniem. Robota stała. Senatorska 22, m. 22, 3-ie piętro. Kodlewicz. 15536

Panna uzdolniona w kroju, upinaniu sukien potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość ulica Solec № 63. 15318

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Nowogrodzka 31. A. Ciszewska. 15530

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do strojów do magazynu dawniej Kotarska. Nowy-Świat № 70. 1766

Potrzebną jest panna do bielizny umiejąca przygotowywać do maszyny. Marjensztadt № 7. m. 9A. 1764

Potrzebne panny zdatne do staników i spódnic. Marszałkowska 143. Grabowska. 15427

Potrzebna wykończarka do pończoch. Złota № 5, m. 36. 15396

Podaptekarz 25 lat wieku, poszukuje zaraz miejsce w aptece lub dzierżawy, albo kupna Sielskiej apteki. Adres dla ofert: Trzaska, Piwna № 13, mieszkania 63 w Warszawie. 15432

Potrzebny uczeń do blacharza. Nowy-Świat № 3. 15249

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie potrzebna zaraz. Freta № 16. m. № 2. 1769

Poszukuje się natychmiast zdolnej modystki na wyjazd do Baku. Wiadomość hotel Europejski N 139, do 12 w poł. 15442

Siodlarz, znający także robotę rymarską powozową i galanteryjną, posiadający świadectwo szkolne kl. 3-ej, poszukuje zajęcia jako nadworny rymarz, bądź też jakiekolwiek innego. Łaskawe oferty pod literami S. C. 15529

Z pensją rs. 600 urzędnik z prowincji, zamieni się na posadę w Warszawie. Elektoralna 28, mieszkania 24. 15421

Kupno i sprzedaż.

Bilard w dobrym stanie ktoby miał do sprzedania. Oferty Włodzimierska № 14, mieszkania 11. 15441

Ceter trzymiesięczny do sprzedania. Aleksandrja № 15. m. 1. 15534

Do sprzedania garnitur mebli, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół mechoniowych, w dobrym stanie za rs. 55. Wiadomość ulica Freta № 48, m. 23, drugie piętro. 15353

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, kołdry, dery na konie, chodniki, wycieraczki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, — Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1740

Do sprzedania faeton prawie nowy. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej № 15, w składzie wędlin. 15359

Do sprzedania za rs. 300 kosztowny zbiór marek pocztowych. Wilcza 35, m. 1. 1760

Dwie pary chomont roboczych tanio do sprzedania. Wielka 52, u stróża. 15490

Do sprzedania reflektory gazowe do sklepu. Bielańska 8, m. 3. 15528

Fortepian krótki pół 7 oktawy rs. 160.—Strojenia, reperacje przyjmuje w Warszawie i na wyjazd. Chmielna 7. Cerulli. 15402

Fortepian machoniowy 7 oktaw, do sprzedania za rs. 180. Ulica Włodzimierska 19, szwajcar wskaże. 15382

Garnitur mebli, łóżka, szafy, komoda, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 15520

Garnitur mebli, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 15356

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Pohtego, Nowy-Świat 34. 425

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 15455

Meble tanio do sprzedania garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro dębowe, otomana, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1765

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 15074

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 15411

Meble z kilku pokojów bardzo tanio, także pokój do wynajęcia. Chmielna 28, mieszkania 1. 15447

Nowość: Dywanowe obrusy jutowe rs. 2, kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Maków. Solna 10. 15373

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 15445

Potrzebna jest suma rs. 1,350 na spłatę pierwszego numeru hypoteki posesji murowanej, z ogrodem i zabudowaniami za rogatką Belwederską, procent od umowy. — Wiadomość u adwokata Dzwonkowskiego, ulica Świętojerska № 8. 1756

Wózek dla osoby sparaliżowanej i kozetka nowa całkiem kryta, do sprzedania.—Nowy-Świat 30, u tapicera. 15219

Winda restauracyjna do sprzedania zaraz za nizką cenę. Rymarska 10, m. 12. 1761

Wózek dziecinny w kształcie powoziku, oryginalny, amerykańskiej fabryki, do sprzedania. Plac Warecki № 2, mieszkania 11. 15472

Wody mineralne w dużych syfonach litrowych, wyrobu fabryki W. Karpińskiego, sprzedają się przy ulicy Marszałkowskiej, w nowo specjalnie do tego urządzonym sklepie № 112, dom Gajewskiego. 14665

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia skład wódek, egzystujący od lat 50, lub do oddania w administrację. Mostowa 27. 15247

Folwark mały przy kolei w.-wied. blizko Warszawy, z piękną rezydencją, łąką, wodą, lasem, do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz. Wiadomość, Leszno № 9. Adwokat Bedlicki. 1727

Kantor notarjalny w prowincjonalnem mieście Cesarstwa jest do odstąpienia. Roczny dochód $3^1/_2$ do $4^1/_2$ tysiąca netto. Warunki dogodne. Porozumieć się listownie bezpośrednio poste-restante J. B. Nowozybków, Czernihowskiej gub. 14973

Majątek ziemski 20 włók, w pszennej ziemi, wysokiej kulturze, dobrze urządzony, z pałacykiem w parku, o 60 wiorst od Warszawy szosą, do sprzedania na korzystnych warunkach, bez pośrednictwa. Mazowiecka № 4, m. 14, od 2—4. 15537

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Rybaki № 16. 15417

Potrzebny jest kapitał do wysokości 2,000 rubli lub też wspólnik do interesu rządowego prosperującego już od roku. Wszelka gwarancja zabezpieczona. Oferty w kantorze tegoż pisma pod cyfrą 2,000 rs. 15479

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 15011

Poszukuje majątku ziemskiego na zamianę domu. Zielna 9, m. 2. 15517

Rubli 100,000 do ulokowania częściowo na hypoteki. Zielna 9, m. 2. 15518

Sklep wiktuałów i dystrybucja do sprzedania. Ulica Pańska № 92. 15330

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Ulica Grzybowska № 64. 15321

Sklep spożywczy z dystrybucją, egzystujący od 30 lat, do sprzedania. Ślizka № 7, mieszkania 17. 15327

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość u stróża Nowosenatorska 2. 15262

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 64. 1696

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu choroby. Dzielna 27. 15233

Sklepik spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Leszno № 8. 15383

Sklep mączny nowo urządzony z produktami, jest do sprzedania z powodu interesu familijnego Nowolipie № 57. 15398

Sklep mydlarski w dobrym punkcie przy zbiegu kilku ulic, tuż przy targu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość Aleksandrja № 7. 15462

Willa w Otwocku przy stacji do sprzedania za 6,000 rs., dochód 705 rs. Wiadomość Marszałkowska 73, m. 3, do 10 rano i od 4-ej do 5-ej: 15496

Lokale.

Ciechocinek. Willa pod Koroną—na trzeci sezon od 15 sierpnia pokoje umeblowane, od rs. 5 do 25. 15420

Do wynajęcia mieszkanie u francuzki. Solna 17. 15294

Do wynajęcia od 1-go października: 1, 2 i 3 pokoje. Włodzimierska 19, u szwajcara. 15214

Hoża 8. Blizko gimnazjum, Alei Ujazdowskiej 6 pokojów, na pierwszem 660, albo na trzeciem 560 rs. 15470

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1744

Letnie mieszkanie w pięknym pałacyku i ogrodzie z całem utrzymaniem, dla pojedyńczych osób lub rodzin—lub rocznie. Mazowiecka 4, mieszkania 14, od 2-ej do 4-ej 9 mil od Warszawy, szosą. 15538

Lokal składający się z dużego salonu, pokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, z widokiem pięknym na ogród i sadzawką Otozną, jest każdego czasu do wynajęcia, za rs. 200. Róg Leszczyńskiej, Browarna № 2. 15299

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1746

Pokój osobny, zaraz, dwa z kuchnią od października. Nowy-Świat 25. 15371

Potrzebne od kwartału 2 pokoje z kuchnią albo przedpokojem i stajnia na 6 koni z wozownią, w okolicach dworca kolei Wiedeńskiej. Oferty: kantor Kurjera Warszaw. S. M. J. 15437

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Piwnic dwie do najęcia każdego czasu. Senatorska 32. 1749

Panienki zacnej rodziny mogą znaleść odpowiednie pod każdym względem pomieszczenie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 31, m. 33, od 2-ej do 6-ej. 15508

Pokoiku przy przyzwoitej familji poszukuje niemka nauczycielka. Oferty w kantorze pod lit. M. N. 15514

Sklep na placu Teatralnym, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: w pralni Matyldy, Nowo-Senatorska 10. 15438

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1745

Zawiadamiam szan. pp., iż z dniem dzisiejszym są do wynajęcia w hotelu Warszawskim w Ciechocinku mieszkania po rs. 10 za sezon. Właściciel hotelu B. Pruszynowski. 15522

3 pokoje z kuchnią, ogródkiem i innemi wygodami, do wynajęcia od 1 października, za 180 rs. rocznie. Wiadomość: Wolska № 6, sklep mydlarski. 15412

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 10 rs., pokoje wspólne i oddzielne. Zielna 9 pierwsze piętro. 15352

Bransoleta znaleziona d. 14 sierpnia na ulicy Wileńskiej jest do odebrania, za udowodnieniem i zwrotem kosztów, u ekspedytora na st. dr. żel. Warsz.-Peters. Solińskiego. 15532

Czyszczenie rękawiczek sposobem chemicznym, bez żadnego zapachu i staranna reperacja tychże, w fabryce rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie № 3. 1775

Fabryka ślusarsko - mechaniczna, drzwiczek hermetycznych, kominków żelaznych polerowanych, wentylatorów i wszelkich przyborów piecowych i kuchennych Adolfa Haensel przeniesioną została na ulicę Elektoralną 14, obok szpitala. 1699

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, fabryka skrzyń i opakowań. Załatwia ekspedycje i przewozy towarów, wełny, przeprowadzki i opakowanie mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1711

Kawior krajowy, koniak kuracyjny, spirytus żytni 97%, oliwę Nicejską Vierge najlepszą, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 1762

Magazyn mebli, oraz zakład stolarski i tapicerski przyjmuje wszelkie obstalunki, na urządzenie mieszkań, po cenach przystępnych. Nowy-Świat 39. K. Rabong. 1582

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 30, mieszkania № 9. 15397

Przechodząc ulicą Kruczą do kościoła św. Aleksandra zgubioną została bransoleta granatowa, oprawna w złoto, z 8-u ogniw dużych i w środku klamra. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem, na ulicę Kruczą pod № 49, mieszkania № 7, również i pp. jubilerów o zwrócenie swej uwagi. 15525

Przyjmuje się robotę pończoszniczą dla sklepów i fabryk. Bielańska 8, m. 3. 15527

W dniu 14 b. m. została zgubioną bransoleta z granatów, składająca się z 5-ciu sznurków, klamra złota, granatami wysadzana, otrzyma nagrody rs. 3. Adres: Złota № 34. Szczepkowski. 15523

Zdun wykonywa obstalunki stawiania pieców berlińskich, oraz i krajowych, kuchnie angielskie i parowe, jak również reperacje. Adresy proszę składać w dystrybucji Świętokrzyzka 16. 15436

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)